

O kształcie nowego budżetu Unii Europejskiej mówi Komisarz ds. Budżetu **Janusz Lewandowski** oraz poseł do Parlamentu Europejskiego **Piotr Borys**

Batalia o nowy budżet Unii Europejskiej

Janusz Lewandowski,
Komisarz ds. Budżetu

- Na jakim etapie są prace nad przyszłym budżetem Unii Europejskiej?

- Ostateczny kształt budżetu ustali się w wyniku ciężkich negocjacji, bowiem w kryzysowej Europie coraz trudniej o solidarność unijną. Zachód traktuje budżet roczny jako wstęp do batalii o finanse europejskie 2014-2020. Projekt przedstawiony 20 kwietnia zakłada wzrost płatności o 4,9%, gdyż programy uzgodnione w ramach przygotowania obecnej perspektywy na lata 2007/2009 teraz dojrzewają, co pokazują wielomiliardowe rachunki, napływające do Brukseli z 27 krajów. Tak dzieje się zawsze w drugiej części perspektywy finansowej, ponieważ najczęściej do porozumienia dochodzi bardzo późno i pierwsze dwa lata kolejnego okresu są praktycznie stracone, jeśli chodzi o implementację. Wraz z upływem czasu programy się rozpędzają i z końcem perspektywy należności zostaną zapłacone krajom członkowskim. Na tym polega wiarygodność budżetu UE, że jest wypłacalny – jest to budżet bez deficytu i zadłużenia. Żeby osłonić niezbędne wydatki w dobie rygorów i zaciskania pasa, zarządziliśmy zamrożenie wydatków

administracyjnych, które wprawdzie stanowią tylko 5,7% całości, ale są najłatwiejsze do skrytykowania. Warto podkreślić, że przewidujemy wzrost wydatków na Partnerstwo Wschodnie, pomimo presji, by przenieść fundusze w rejon Morza Śródziemnego.

- Jakie są priorytety budżetowe na nową perspektywę finansową na lata 2014-2020?

- Plan finansowy dla Europy na lata 2014 plus ujawnimy przed końcem czerwca. Będzie to budżet dostosowany do współczesnych realiów, a zarazem ambitny, bo Unia ma coraz więcej kompetencji i oczywiste potrzeby w zakresie bezpieczeństwa energetycznego, sieci komunikacyjnych, polityki imigracyjnej itp. Budżet to jest polityka wyposażona w środki finansowe, bez których polityczne obietnice zamieniają się w puste deklaracje. Polityka spójności wraz z polityką rolną pozostaną trzonem budżetu europejskiego. Są to tradycyjne polityki, ale nie oznacza to, że są przestarzałe. Nie ma szans na utrzymanie upraw rolnych w Europie bez dopłat bezpośrednich, chodzi jednak o zmniejszenie różnic między „starymi” a „nowymi” krajami. Nie ma szans na wyrównanie potencjałów i nowoczesną, transeuropejską infrastrukturę bez polityki spójności.



Piotr Borys,
poseł do Parlamentu Europejskiego

- Jaka jest rola Parlamentu Europejskiego w przygotowaniu przyszłego budżetu?

- W Parlamencie Europejskim została powołana specjalna Komisja SURE, która opracowuje najważniejsze kierunki polityczne i finansowe po 2013 roku. Muszą być one zgodne z założeniami Strategii Europa 2020. Pod koniec czerwca Przewodniczący Barroso i Komisarz Lewandowski przedstawiają PE wielkość budżetu, który następnie dostosujemy do priorytetów opracowanych przez Komisję SURE.

- Które priorytety są dla Polski najważniejsze?

- Oczywiście polityka rolna i polityka spójności. Dopłaty bezpośrednie dla rolników oraz środki na modernizację polskiego rolnictwa nie są zagrożone, sprzyja nam tu bardzo mocno Francja. Polityka spójności nie ma już tylu zwolenników. Musimy wiedzieć, że po 2013 roku wszystkie wschodnie regiony Niemiec, regiony Hiszpanii i południowych Włoch nie będą mogły być finansowane,

gdyż osiągną PKB powyżej 75% średniej PKB UE. W związku z tym tracimy sprzymierzeńców w najsilniejszych państwach-płatnikach netto w budżecie UE. Propozycją ratowania tej sytuacji jest wydzielenie specjalnych regionów przejściowych o PKB 75%-90%, by utrzymać finansowanie polityki spójności dla tych państw, a jednocześnie dla Polski.

- Dlaczego polityka spójności jest dla nas tak ważna?

- Polityka spójności to są środki, którymi Unia wspiera najsłabiej rozwinięte regiony, w tym wszystkie regiony polskie. Większość dotacji unijnych, które dostały polskie samorządy, przedsiębiorcy, organizacje pozarządowe pochodzą właśnie z polityki spójności. Sukcesem Polski, nad którym wszyscy pracujemy, będzie utrzymanie wsparcia w latach 2014-2020 na obecnym poziomie. Oznacza to, że Polska może ponownie otrzymać ponad 67 miliardów euro, a Dolny Śląsk ponad 2 miliardy euro.

- Kto do tej pory skorzystał ze środków unijnych?

- Chyba najłatwiej będzie powiedzieć, że skorzystaliśmy wszyscy. Powstało wiele nowych dróg, hal

sportowych, ośrodków zdrowia, firmy zainwestowały w nowoczesne maszyny. Proszę pamiętać, że mówimy tylko o Regionalnym Programie Operacyjnym, a jeszcze jest Kapitał Ludzki, z którego szkolono tysiące ludzi i udzielano dotacji dla nowych firm. Na wydanie i rozliczenie tych środków mamy jeszcze czas, bo musimy to zrobić do 2015 roku, wiele inwestycji jeszcze trwa. Za dwa lata efekt tych działań będzie jeszcze bardziej wyraźny.

- Jak będzie wyglądało programowanie w nowej perspektywie finansowej?

- Komisja Europejska będzie podpisywać umowy z poszczególnymi krajami. Programy narodowe i regionalne będą musiały być zgodne z założeniami Strategii Europa 2020. Z całą pewnością będziemy preferować projekty liniowe, np. partnerstwo kilku samorządów, które najefektywniej rozwiązują problemy. Na poziomie regionalnym najważniejsze będzie przedstawienie nowej strategii regionalnej. Wiem, że Zarząd Województwa przystąpił już do jej opracowania.



Piotr Borys oraz Janusz Lewandowski – polscy politycy (PO) należą do Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Grupa EPL), największej i najbardziej wpływowej grupy politycznej w Parlamencie Europejskim, skupiającej 265 posłów z państw członkowskich UE. Grupa EPL zrzesza zarówno centrowe, jak i centroprawicowe proeuropejskie siły polityczne ze wszystkich krajów unijnych. Jest pierwszą w historii ponadnarodową partią polityczną utworzoną na szczeblu europejskim. Ma również najsilniejszą reprezentację w Radzie Unii Europejskiej. Deputowani z Grupy EPL zajmują szereg kluczowych stanowisk w Parlamencie, z niej wywodzi się m.in. Jerzy Buzek – obecny przewodniczący Parlamentu Europejskiego.